



4 września radomscy policjanci rozpoczęli kampanię „Kierowco! Nie polujemy na zebrawach!!!” Mimo że dotyczy bardzo poważnego problemu, będzie realizowana w sposób niestandardowy i „z przymrużeniem oka”. Główną jej postacią jest zebra, będąca synonimem przejścia dla pieszych. Właśnie ona zostanie wykorzystana w przekazie policjantów - na naklejkach i zawieszkach oraz jako maskotka.



- Szukamy różnych metod, poza tymi, które są określone w ogólnie obowiązujących przepisach - powiedział podinspektor Krzysztof Bielecki, zastępca naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu. - Dużą rolę przykładamy do profilaktyki, stąd różne kampanie społeczne.

Po rozpoczęciu roku szkolnego mazowiecka drogówka będzie prowadzić też inną kampanię społeczną: „Smart Stop”, która z kolei jest skierowana do pieszych. Kierowcom nie wolno podczas jazdy rozmawiać przez telefon, wysyłać smsów i

Aby niechroniony był także bezpieczny

Utworzono: wtorek, 06, wrzesień 2016 11:08

korzystać z wielu innych funkcji współczesnych komórek. To rozprasza, odwraca uwagę od tego co dzieje się na drogach. Nie ma natomiast przepisu, który zabraniałby pieszym korzystania z telefonów, ale policjanci w swojej kampanii ostrzegają, że nierozważne korzystanie ze smartfonów, również przez pieszych, może być tragiczne w skutkach.

- Będąc uczestnikiem ruchu drogowego należy używać przede wszystkim wyobraźni
- radzi podkomisarz Emilia Kosma z radomskiej drogówki. - Wyobraźnia przydaje się nie tylko za kierownicą, ale też na pasach. Korzystając z telefonu komórkowego należy pamiętać, żeby nie odcinać się od rzeczywistości.

Akcja będzie realizowana głównie w szkołach, gdyż jej adresatem są dzieci oraz młodzież, a następnie ich rodzice i dziadkowie.



Obie kampanie realizowane są w ramach dużego projektu mazowieckiej drogówki: B&N, czyli B jak bezpieczny i N jak niechroniony. B&N to projekt profilaktyczny realizowany dla poprawy bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów. Jego głównym celem jest zmniejszenie liczby ofiar wypadków wśród niechronionych uczestników ruchu o 5% każdego roku (do 2020). W projekt, poza policją, zaangażowane są: szkoły, WORDy, samorządy, media, zarządcy dróg, stowarzyszenia cyklistów i seniorów. W B&N nie chodzi o to, żeby do zasad bezpieczeństwa stosowali się tylko niechronieni, bo to oni są najbardziej zagrożeni. Wręcz przeciwnie, od kierowców, jako osób z uprawnieniami do prowadzenia pojazdów i z potwierdzoną państwowym egzaminem znajomością przepisów, należy wymagać więcej. Bezpieczeństwo pieszych nie zależy tylko od nich samych.

- Świadomość tego, co może się stać jest bardzo istotna, a każdy sposób, który trafi do odbiorcy jest dobry. Każda ofiara na drodze mniej to jest wielki sukces dla wszystkich instytucji zajmujących się brd - podkreślił podinspektor Krzysztof Bielecki. - W programie B&N chcemy dotrzeć do dzieci i seniorów, a w efekcie do wszystkich. Dzieci bardzo fajnie oddziałują na swoich rodziców, ale seniorzy też mają wpływ na swoje, dorosłe już dzieci.

Obowiązki uczestników ruchu drogowego, pieszych i kierujących, są jasno sprecyzowane w przepisach ustawy Prawo o ruchu drogowym, więc teoretycznie nie powinno być problemów. Ale są i to bardzo poważne. W Polsce ginie zbyt wielu pieszych i rowerzystów. Zgodnie z policyjnym raportem o wypadkach z ubiegłego

Aby niechroniony był także bezpieczny

Utworzono: wtorek, 06, wrzesień 2016 11:08

roku, przejście dla pieszych to drugie, po jezdni, najczęstsze miejsce wypadków drogowych! Tylko w 2015 roku na przejściach dla pieszych zginęło aż 240 osób, a najeżdżanie na pieszego to drugi najczęściej występujący rodzaj wypadku drogowego.

Sprawcami wypadków są najczęściej kierowcy (82%), a jedną z głównych ich przyczyn jest nieprawidłowe zachowanie wobec pieszego. Zdecydowanie rzadziej, bo zaledwie w niespełna 8% przypadków, sprawcami wypadków są piesi. Najczęściej wchodzi na jezdnię bezpośrednio przed jadącym pojazdem, w miejscu niedozwolonym, zza innego pojazdu lub na czerwonym świetle. Choć są sprawcami, pozostają również ofiarami - w starciu z metalową konstrukcją o wadze kilkuset kilogramów nie mają żadnych szans.

Nie da się całkiem usunąć pieszych i rowerzystów z ulic, choć oddzielenie ich od ruchu pojazdów jest najskuteczniejszym rozwiązaniem. Budowa bezpiecznej infrastruktury (ciągów pieszo-rowerowych, kładek, tuneli, azyli, lepszego oznakowania i oświetlenia) jest niezbędna, ale nie pojawi się wszędzie i natychmiast - wymaga czasu i pieniędzy. Zaostrzenie kar również nie działa na wszystkich. Poza tym chodzi przede wszystkim o unikanie wypadków niż karanie sprawców. Edukacja? Na pewno, choć to ani proste, ani szybkie - skuteczne chyba tylko w przypadku najmłodszych dzieci. Zdrowy rozsądek, wyobraźnia, szacunek dla drugiego człowieka, odpowiedzialność? Po lekturze policyjnych doniesień ([„Areszt dla pijanego kierowcy, który potrafił pieszą”](#), [„Na "40" jechał z prędkością 128 km/h”](#), [„Pędził przez przejście dla pieszych z prędkością 104 km/h”](#)) można mieć obawy, że to za duże wymagania...

IH

(na podstawie informacji z KWP w Radomiu)